

PROTOKÓŁ Nr 9/16
z posiedzenia Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 23 lutego 2016r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni w liczbie 6 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak - Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.
4. Informacja na temat realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec - Bartnik. Stwierdziła prawomocność obrad. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przedstawiła porządek posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 5 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację, materiał stanowi załącznik do protokołu. Mamy czterdzieści miejsc noclegowych, z tego trzydzieści cztery męskie i sześć kobiecych. Ostatnio byliśmy tam z wizją, widzieliśmy jak to wygląda.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał, czy coś się zmieniło?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wie, że trwają rozmowy. Stowarzyszenie zabiega o to, żeby w konkretny sposób dysponować terenem, co wiązałoby się z rozbudową schroniska. Cały czas trwają rozmowy z Nadleśnictwem i z władzami.

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest temat bardzo skomplikowany ze względu na położenie w gminie Koziegłowy.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że była taka uwaga, że jak będzie tamtędy przechodzić obwodnica to będzie można zmienić granicę.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że to jest bardzo długa procedura. W tej chwili szybciej i łatwiej można rozmawiać z Burmistrzem Ślęczką i dogadywać niż zmieniać granice miast.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że w międzyczasie jedno drugiemu nie przeszkadza.

Radny Krzysztof Kłosowicz zwrócił uwagę, że wstępna analiza pokazuje, że jest tylko czterdzieści pięć miejsc dla bezdomnych, schronisko nie dysponuje wolnymi miejscami. Czy jest jakaś szansa na zwiększenie miejsc dla bezdomnych?

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chyba tak, bo tam się rozbudowują.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to jest związane z tym, że jeżeli będą mieli prawo do tego terenu, to jest szansa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może zrobią mniejsze pokoje.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że to chyba stoi w martwym punkcie od wielu lat.

Pani Burmistrz powiedziała, że oni muszą mieć prawo do dysponowania tym terenem, to jest najważniejsza sprawa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że czterdzieści miejsc jak na Myszków to nie jest mało.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że schronisko przyjmuje nie tylko mieszkańców Myszkowa, są mieszkańcy z Pszczyny, pojedyncze osoby z Żarek, Koziegłówek, ich jest niewiele, większość stanowią jednak nasi mieszkańcy. Jest zasada, że tutaj ponosi koszty gmina ostatniego stałego zameldowania. Jakikolwiek koszty związane z osobą bezdomną, czy to jest pobyt w schronisku, czy to jest udzielanie innych świadczeń z pomocy społecznej, finansowanie spoczywa po stronie gminy ostatniego stałego zameldowania. To się ma zmienić z końcem roku, kiedy koszty będzie ponosiła ta gmina, która prowadzi schronisko. To daleko do tego czasu, październik.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że z okresem letnim tych pensjonariuszy tam ubywa.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że od paru lat obserwuje taką tendencję, w momencie kiedy zaczynała pracę w MOPS było tak, że od marca do marca Ci ludzie wybywali gdzieś w teren i wracali późną jesienią. Od paru lat oni tam są na stałe. Jak są mroźne zimy, a nie doświadczyliśmy tego w tym roku, to w ogóle jest problem ze

znalezieniem miejsca w schronisku gdziekolwiek, bo to, że ktoś już w tym schronisku stacjonarnie jest, to nie jest specyfika naszego schroniska tylko większości schronisk, że mają stałych mieszkańców.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że niektórzy tam są od początku schroniska, szczególnie Panie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że są osoby, które mają swoje dochody i finansują sobie same pobyt.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że w 2015r. nie odnotowaliśmy przypadków zamarznięcia osób bezdomnych.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że takich sytuacji nie odnotowaliśmy od wielu lat. W przypadku kumulacji niskich temperatur, są wspólne wyjazdy pracownika socjalnego, policjanta, Straży Miejskiej. Jeżeli ktoś nie wyraża zgody to nie zawieziemy go do schroniska. W tym roku mieliśmy dwóch Panów, nie naszych mieszkańców upodobało sobie Myszków i okupują pustostan na Mijaczowie, nie chcą gdzie indziej iść, tam jest im dobrze, dostali od MOPS kołdrę, gorący posiłek w porozumieniu z macierzystymi gminami, czyli będzie zwrot tych poniesionych wydatków na gorący posiłek. Daliśmy im karty uprawniające do tej żywności unijnej i nic więcej nie możemy, bo oni nie chcą nigdzie iść. Jeden z tych Panów przychodzi meldować się co jakiś czas do pani kierownik działu, że jest wszystko w porządku, bo ustna umowa była taka, że będziemy się spotykać co jakiś czas.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał się o procedurę w przypadku osób znalezionych w pustostanach, jeżeli nie chcą iść do ośrodka. Co z nimi zrobić, zostawić?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że zostawiamy je tak naprawdę. Nie zmusimy zmusić nikogo tak naprawdę do przyjęcia na siłę pomocy. To co możemy zaproponować to gorący posiłek, żywność, odzież, kołdry, koce. To co dostaję od ludzi dajemy tym ludziom. Jest pracownik socjalny z danego terenu zagląda do tego pustostanu co jakiś czas, żeby sprawdzić, czy nic złego się nie dzieje.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy Policja nie może ingerować jak oni nie są z naszej gminy i przewieźć ich do gminy, gdzie są zameldowani?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że nie mogą. Tamta gmina zaproponowała, żeby przyjechali, bo mają własne schronisko, ale nie chcą w ogóle iść do schroniska. Nie chcą iść do żadnej instytucji, są w pustostanie. Policja powiadamiała o tym pisemnie Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, do kogo należy ten pustostan?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że nie wie.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli pustostan zmieni swoje przeznaczenie, nie będzie pustostanem to Ci ludzie gdzieś muszą iść.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że znajdą drugi.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z drugiej strony jakby nagminnie napływali do pustostanów, czy gmina będzie pokrywać koszty?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że MOPS żąda zwrotu od tych gmin, gdzie mieli ostatni stały meldunek. Uzgadniamy wcześniej zakres pomocy, żeby gminy nie stawiać przed faktem dokonanym. Gmina stałego zameldowania decyduje w jakiej formie możemy im udzielić pomoc.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest też kłopot, oni są na pewno nieubezpieczeni. Trzeba ich gdzieś leczyć, też gmina będzie pokrywać koszty.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeden się zarejestrował w Urzędzie Pracy, a jeden jest niezarejestrowany. Nasi mieszkańcy nawet jak jest cieplejsza pogoda to przebywają w pustostanach, ale przez to, że są tutejsi, mają różnych znajomych, przyjaciół. Jak przychodzą takie mroźniejsze dni to większość naszych znalazła taki kąt.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, w jakim wieku są te osoby?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że szacuje, że koło czterdziestki.

Radny Wiesław Niedzielski dodał, że na pewno mają telefony komórkowe.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że nie wie.

Radna Mirosława Picheta dodała, że może ich rodzina wtedy przygarnie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że bardziej znajomi niż rodzina. W większości więzy zerwane są na tyle, gdyby te więzy były chociaż trochę prawidłowe to te osoby nie byłyby bezbronne. Na te najtrudniejsze momenty przygarniają znajomi.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy to są mężczyźni?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że w większości to są mężczyźni. Jest jedna kobieta, która mieszkała w pustostanie, ale w okolicach listopada zgodziła się pójść do schroniska, wcześniej powiedziała, że absolutnie nie. To się wiązało z podjęciem decyzji o zakładaniu abstynencji, powiedziała, że nie jest gotowa, więc w tej chwili to się mija z celem. W listopadzie podjęła leczenie odwykowe, bardziej somatyczne, jest czwarty miesiąc w schronisku, zobaczymy czy wytrwa.

Radna Mirosława Picheta zapytała w jakim wieku jest ta kobieta?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że w wieku około czterdziestu, czterdziestu dwóch lat.

Do punktu 4.

Informacja na temat realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wspieranie rodziny to przepis stosunkowo nowy, który nałożył na gminę nowe obowiązki, które się wiążą z dużymi wydatkami. Gmina jest zobowiązana do współfinansowania pobytu dzieci w pieczy zastępczej, obojętnie czy jest to rodzina zastępcza, czy piecza instytucjonalna. W ubiegłym roku wydatki na partycypowanie w kosztach wyniosły 203.000 zł i ta kwota rośnie. Zgodnie z ustawą w pierwszym roku to jest 10% kosztów, w drugim 30%, w trzecim 50% kosztów pobytu. Największe są koszty, gdy dziecko trafia do rodziny specjalistycznej, bo są problemy zdrowotne lub wychowawcze bądź do instytucjonalnej pieczy, bo najdroższe są placówki instytucjonalne. W zeszłym roku udało się, że dziewięcioro dzieci wróciło do domu, dwoje można powiedzieć, że to jest połowiczny sukces, ponieważ trafiły do pieczy na czas leczenia podjętego przez matkę. Po zakończonym leczeniu z powrotem trafiły do domu, natomiast w pozostałych sytuacjach mama walczyła o powrót czwórki dzieci, które wróciły decyzją sądu po prawie dwuletnim pobycie w pieczy. W drugim przypadku to były też dwie dziewczynki, które też po prawie trzyletnim pobycie w pieczy wróciły do domu decyzją sądu. Obie te rodziny mają wsparcie asystenta rodziny, czyli kolejne zadania nałożone przez gminę tą ustawą, więc obie rodziny mają wsparcie asystenta. Mieliśmy nadzieję, że jeszcze jeden chłopiec wróci, na razie wszystko zmierzało ku temu, natomiast mama miała potknięcie, niestety sąd nie wyraził zgody na powrót dziecka. Rokowania były dobre, dosyć długo utrzymywała abstynencję i podjęła pracę. Asystent rodziny po zmianach może mieć pod opieką piętnaście rodzin, więc są to rotacyjne rodziny, które potrzebują współpracy na krótko, żeby unormalizować pewne działania, jakby potrzebują wsparcia w zorganizowaniu życia, potem dają już sobie radę. Są rodziny, które wymagają wsparcia ustawicznie, przykładowo jest objęta wsparciem asystenta Pani, która ma deficyty umysłowe, jest upośledzona, ale jeśli chodzi o czynności opiekuńcze radzi sobie doskonale. Trudno zostawić ją samą sobie i doprowadzić do sytuacji, kiedy dziecko trafi do pieczy, póki sobie radzi z jego wychowaniem. Nie zawsze alkohol jest powodem przyznania pomocy i wsparcia asystenta, czasami jest to bardzo młody wiek rodziców. Teraz mamy rodzinę, która nie radzi sobie z organizacją życia i wychowaniem malutkiego dziecka. Powodem przyznania asystenta może być również nieudolność, brak doświadczenia życiowego, umiejętności organizowania, bo jak jest czwórka czy piątka dzieci to wymaga pewnej logistyki, żeby zabezpieczyć wszystkie potrzeby dzieci, szkołę, przedszkole, zakupy, sprzątanie domu, czy aspekt zdrowotny dzieci. Asystent działa wszechstronnie, umawia wizyty lekarskie, pilnuje, żeby wizyty doszły do skutku, rozmawia z lekarzem odnośnie zaleceń, żeby też był w temacie. Sytuacje są bardzo różne.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy asystent ma kontakt ze szkołą?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak. Asystent musi być człowiekiem orkiestrą, czyli ma kontakt ze wszystkimi instytucjami i środowiskami, z którymi rodzina ma styczność.

Radna Zofia Jastrzębska poruszyła temat pracy asystenta, który zakończył z pięcioma rodzinami, w tym z trzema ze względu na osiągnięcie celów, a z jedną ze względu na zaprzestanie współpracy przez rodzinę. Czy rodzina odmówiła współpracy?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeżeli rodzina odmawia współpracy to w ogóle nie ma wsparcia asystenta, bo to jest warunek ustawowy, że rodzina musi wyrazić zgodę na współpracę z asystentem. Sytuacja uwzględniona w sprawozdaniu to jest sytuacja, kiedy rodzina wyraziła zgodę na współpracę z asystentem, ale asystent nie mógł w ogóle nawiązać kontaktu, bo umawia się telefonicznie, nie ma nikogo w domu, wysłała pismo z prośbą o kontakt, przychodzi potwierdzenie odbioru, natomiast rodzina się nie zgłasza. Idzie tam kolejny raz, więc jest na takiej zasadzie, że widać, że ktoś jest w domu, ale po podwórku biega pies, więc na podwórko nie da się wejść. To jest taka sytuacja, gdzie rodzina odmawia współpracy.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała co w przypadku, jeżeli ta rodzina jest nadal nieudolna i odmawia współpracy?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że zostaje powiadomiony sąd rodzinny z prośbą o wgląd w sytuację rodziny, piszemy to co już zrobiliśmy jako ośrodek, był pracownik socjalny i zeznał, że była propozycja współpracy z asystentem. Rodzina nie chce współpracować, wyraziła zgodę, ale tej współpracy nie ma, to ma odzwierciedlenie w dokumentach i wtedy pozostaje. Tutaj był taki zbieg okoliczności, że ta rodzina dostała zalecenie z sądu na podjęcie współpracy z asystentem. Zrobili to niechętnie, ale pod dyktando sądu i ta współpraca nie przyniosła żadnych efektów. Nie możemy brać w takiej sytuacji na siebie odpowiedzialności, musieliśmy powiadomić sąd, że rodzina nie współpracuje, bo sąd jest przekonany, że rodzina podjęła współpracę z asystentem, czyli asystent czuwa nad tym co się dzieje w rodzinie, że dzieci są zabezpieczone medycznie i rodzina w miarę funkcjonuje. Nie możemy na siebie brać odpowiedzialności, że sąd żyje w przekonaniu, że jest ok, jak wiemy, że nie jest. Jest taka sytuacja, że np. asystent dzwoni do mamy i mówi, że jest pod furtką, bo był umówiony, a Pani mówi że jest w tej chwili u kosmetyczki. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce raz, drugi i trzeci, kiedy nie ma w umówionym terminie, nie odpowiada na telefony, nie oddzwania, nie stawia się na pisemne wezwania, taka praca asystenta nie ma sensu, dlatego że w tym czasie mógłby pracować z rodziną, która rzeczywiście oczekuje pomocy i jest otwarta na pracę i wykonuje zalecenia, dlatego że plan pracy z rodziną jest ustalany wspólnie. To jest naprawdę długa rozmowa, kilkakrotne spotkania, żeby asystent mniej więcej zorientował się w potrzebach rodziny, żeby rodzina powiedziała z czym sobie nie radzi i jakie ma oczekiwania. Ten plan pracy jest opracowywany wspólnie, ma później formę protokołu, ponieważ podpisują go obie strony.

Radna Zofia Jastrzębska poruszyła temat rezygnacji ze względu na zmianę metod pracy i poprosiła o wytłumaczenie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS wyjaśniła, że chodzi o to, że w pewnym momencie rodzina zrealizowała swój plan pracy, ale już nie wymaga takiego wsparcia na stałe, czyli jest tutaj furтка ustawowa, że asystent może mieć kontakt z rodziną już po zakończeniu tej współpracy. Wspólnie z pracownikiem socjalnym jest to forma monitoringu nad tym, czy rodzina dalej funkcjonuje.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy to jest osiągnięcie celów?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS potwierdziła, że jest to osiągnięcie celów.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że zostało to wyszczególnione, że ze względu na zmianę metod pracy.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS przyznała, że może niefortunnie. To nie jest tak, że z tą rodziną nie mamy już kontaktu, bo ona jest nadal, tylko że asystent robi krótkie notatki, to już nie jest taka procedura, że są karty pracy, podłączone dokumenty, szczegółowy opis, czasu kiedy asystent był, co zrobił w tym czasie, jakie czynności wykonał.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał jakie kryteria musi spełniać asystent?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że asystent musi mieć wykształcenie pedagogiczne typu pedagogika, psychologia, socjologia bądź inny kierunek, ale z taką specjalizacją. Nie może być karany za przestępstwa popełnione umyślnie, nie może mieć obowiązku alimentacyjnego, realizowanego przez komornika, czyli może mieć zasądzone alimenty, ale jeżeli płaci dobrowolnie to nie ma to znaczenia, natomiast nie może być egzekucji komorniczej. To są podstawowe wymagania względem asystenta.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile mamy takich asystentów?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że na razie mamy jednego asystenta, ponieważ liczba rodzin spadła w tej chwili do czternastu, dlatego nie ma potrzeby zatrudnienia drugiego asystenta, aczkolwiek w zeszłym roku mieliśmy taką sytuację, że był krótki czas oczekiwania na pomoc asystenta. W zeszłym roku udało nam się pozyskać z programu ministerialnego na dofinansowanie. Nie było tego tak bardzo dużo, bo w poprzednich latach dostawaliśmy więcej pieniędzy, teraz czekamy na ogłoszenie ministra, czy takie wsparcie też będzie, czy nie. Mamy zaplanowany drugi etap, gdyby sytuacja się zmieniła, ale tutaj to zatrudnienie będzie zależne od tego, ile rodzin będzie potrzebowało takiego wsparcia.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy asystentem może być osoba duchowna?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że ustawa tego nie precyzuje. Ustawa określa tylko wymagania formalne, czyli wykształcenie, niekaralność, brak tego obowiązku alimentacyjnego. Gdyby się zdarzyło, że takie rzeczy się zadzieją w trakcie umowy o pracę,

to automatycznie asystent jest zawieszony do momentu rozstrzygnięcia, czyli nawet na czas jakby tego postępowania nie może wykonywać tych obowiązków.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy ta Pani wychowująca czwórkę dzieci to matka samotnie wychowująca dzieci?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak. Obecnie jest z partnerem, ale dzieci nie są tego partnera.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik poruszyła temat Niebieskich kart, aż w dziewięćdziesięciu rodzinach mamy Niebieskie karty.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS potwierdziła, że dziewięćdziesiąt kart zostało założonych w 2015r.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy w samym 2015r.?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS wyjaśniła, że tutaj mamy informację tylko o tych sporządzonych, ponieważ prowadzonych procedur będzie więcej, bo to będą procedury, które przeszły z lat poprzednich.

Pani Burmistrz dodała, że jest tendencja spadkowa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że prawie 50% dotyczy dzieci.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to dotyczy 50% rodzin, w których są dzieci. Nie mieliśmy takiej sytuacji, żeby przemoc była bezpośrednio skierowana na dziecko. Dzieci są świadkami przemocy w domu i w tych sytuacjach powiadamiany jest sąd rodzinny. W sytuacjach kiedy wpływa do nas po raz kolejny Karta z tej samej rodziny przyjęliśmy taki standard, że zawiadamiamy Prokuraturę.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest bezpieczniejsze.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jest bezpieczniejsze, ale jeżeli to się powtarza w krótkim czasie, że jest druga Niebieska karta to znaczy, że jest coś niepokojącego w tej rodzinie, tutaj z pominięciem tych działań, żeby udowodnić że jest to znęcanie. Przemoc sama w sobie nie jest przestępstwem, przestępstwem jest znęcanie. Rolą zespołu jest wykazanie, że przemoc jest cykliczna, systematyczna, zamierzona, żeby można było ustalić, że jest to znęcanie. Są to śladowe ilości, bo raz był wyrok skazujący rzeczywiście, raz mieliśmy w zeszłym roku środek zapobiegawczy narzucony przez Prokuraturę, czyli izolacja sprawcy wobec ofiary wyrokiem sądowym. Prokurator już na czas postępowania wprowadził taki środek zapobiegawczy. Bardzo ważna jest współpraca ofiary, a wiadomo, że przemoc jest specyficznym zjawiskiem. Mamy takie rodziny, gdzie widać książkowe okresy miesiąca

miodowego, kiedy po takiej eskalacji przemocy jest cudownie, a potem znowu coś się dzieje. W tych rodzinach się ciężko pracuje, dlatego że musimy uszanować wolę osoby, a z drugiej strony chcielibyśmy rozwiązać sytuację. Mamy psychologa, który cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, przyjmuje w godzinach popołudniowych w ośrodku, też jest większa anonimowość. Coraz więcej osób chce korzystać z takiej pomocy. Coraz częściej jest taka odwaga wewnętrzna, żeby odpowiedzieć co się dzieje w domu, jest to in plus dla mieszkańców miasta, że przemoc przestaje być tematem tabu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jedna osoba też została zatrzymana z tego tytułu, jakiś pięćdziesięciolatek.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeżeli mówimy o tej samej osobie to jest ta osoba wobec której był zastosowany środek zapobiegawczy. Odesłaliśmy Pana daleko stąd, ponieważ okazało się, że stały meldunek miał nie na terenie naszej gminy, więc pojechał daleko.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał, czy w okresie ferii dzieci uczęszczają do Świetlicy Środowiskowej, czy mają zajęcia?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak. Nasza Świetlica jest czynna cały rok, nie ma przerw wakacyjnych, ferii.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał, czy tam mają zajęcia, uzupełniają braki?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że uzupełniają braki w edukacji, chodzą na MOSiR i do MDK, zajęcia mają zorganizowane.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy MOPS zajmuje się Programem 500+?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że MOPS będzie się zajmował Programem 500+.

Radny Norbert Jęczalik zapytał jak to na tą chwilę wygląda?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że na chwilę obecną wiadomo, że ustawa jest podpisana przez pana Prezydenta. Wnioski będzie można składać od 1 kwietnia w różnorodny sposób. Wniosek będzie mógł zostać złożony osobiście w MOPS plus cztery formy elektroniczne, poprzez platformę EMP@TIE, na którą będzie można wejść przez stronę Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ePUAP, platforma ZUS oraz zakładka na stronie Banku PKO BP. Czynimy już osobiste starania do rozpoczęcia realizacji Programu, czyli dodatkowe pomieszczenia z wyposażeniem, zmiana organizacji czasu pracy na ten czas, będą wydłużone godziny pracy MOPS.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy nie idzie za tym zwiększenie etatów?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że pewnie z biegiem czasu tak będzie. Na razie będziemy posiłkować się zatrudnieniem finansowanym przez PUP, przynajmniej są takie plany, żeby zobaczyć jak rzeczywiście ilościowo będzie wyglądała ta praca. Wiadomo, że pierwszy okres będzie bardzo trudny. Z informacji z Ewidencji Ludności wiemy, że dzieci do 18 roku życia w mieście jest 7000. Nie wiemy, ile spośród tych dzieci się zakwalifikuje. Na chwilę obecną mamy 1450 dzieci, na które wypłacamy zasiłki rodzinne, więc wiemy, że te dzieci w 100 % będą się kwalifikowały, bo jeżeli się kwalifikują do świadczeń rodzinnych to zakwalifikują się na kryterium na pierwsze dziecko, bo tam jest wyższe to kryterium. Ile przybędzie tych o innych, o których nie wiemy, to są nasze szacunki, ale nie potrafimy uzasadnić niczym, obstawiam połowę tych dzieci do 18 roku życia, które są, czyli około 3500.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jeżeli jest 800 zł na osobę w rodzinie, czyli nie tylko jak jest matka samotnie wychowująca, ale jak jest ojciec, matka nie pracuje, czyli jest trzy razy osiemset. Czy to jest wypłata netto?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak. W pomocy rodzinnej świadczenia rodzinne, w funduszu są tylko netto. 500 zł jest na pierwsze najstarsze dziecko w rodzinie przez 18 rokiem życia, ale jest w rodzinie dziecko, które ma skończone 18 lat, ale mieszka, to ono jest liczone do tego podziału.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że do kryterium dochodowego liczy się, jako członek rodziny, ale nie liczy się do udzielenia wsparcia.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy dziecko niepełnosprawne każde dostaje?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że nie, jest kryterium 1200 zł, na drugie i kolejne jest bez kryterium, na każde dziecko.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy pracownicy MOPS mają z tytułu Programu 500+ jakieś szkolenia?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że pani minister powiedziała, że będzie, więc tej wersji się trzymamy. Jutro jest spotkanie, określone jest jako szkoleniowo-informacyjne dla jednej osoby z gminy. Mam nadzieję, że nie będzie jednego szkolenia, że tego będzie więcej. Mają być też szkolenia z zakresu obsługi elektronicznego przyjmowania wniosków i być może z zakresu elektronicznego składania wniosków. Słyszałam na etapie prac, że takie szkolenia z zakresu informatycznego, informatycznej obsługi. Nie ma też programów do obsługi tego.

Radny Norbert Jęczalik skomentował, że został zaledwie miesiąc.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że na razie podejmujemy te czynności, na które mamy wpływ, czyli zabezpieczenie pomieszczenia, sieci komputerowej, podłączenie telefonów, bo to też zajmie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że to na razie wszystkie sprawy organizacyjne?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak.

Pani Burmistrz dodała, że jeszcze sprawozdania, które już są.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jedno już było, dwa są przed nami. Jedno będzie 29 lutego, drugie w połowie marca na temat stanu przygotowań tych organizacyjnych.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy wniosek będzie się składało raz w roku, nie co miesiąc?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wniosek się składa raz w roku, ten wniosek będzie się składało równoległe z wnioskiem o świadczenia rodzinne. Wyjątkowy będzie ten rok kiedy wniosek złożony w kwietniu będzie pracował do przyszłego roku do końca października, chyba że zmieni się okres naboru wniosków. Nie będziemy składać tego wniosku drugi raz we wrześniu tak jak jest nabór wniosków na świadczenia rodzinne.

Pani Burmistrz dodała, że teraz będzie półtora roku.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że w czwartek jest takie spotkanie, pani Minister obiecywała, że nie możemy generować dokumentów, czyli brać od ludzi drugi raz dokumentów tych, którzy mają świadczenia rodzinne, czy musimy to kserować, czy możemy zrobić adnotację, że dokumenty potwierdzające dowód są w innej teczce, bo to też mijałoby się z celem generowania tych dokumentów. To są niby drobiazgi, ale musimy o to dopytać. Wniosek na drugie dziecko nie będzie wymagał żadnych dokumentów, to będzie tylko wniosek, natomiast na pierwsze dziecko będzie wymagane udokumentowanie sytuacji dochodowej. Program Emp@tia wstępnie testujemy, umożliwia nam wgląd do Urzędu Skarbowego i ZUS, jeżeli chodzi o dochody rodziny, Emp@tia nam w tym pomoże.

Pani Burmistrz dodała, że przy omawianym wniosku będą brane pod uwagę dochody za rok 2014.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wydaje jej się, że 2014r. będzie podtrzymany, dlatego że do 30 kwietnia jest termin rozliczenia za rok poprzedni. Nie każdy musi być 1 kwietnia rozliczony.

Pani Burmistrz zapytała, czy to jeszcze nie jest doprecyzowane?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeszcze chyba nie.

Pani Burmistrz powiedziała, że rzeczywiście w tym roku będzie bardzo trudne przedsięwzięcie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że ma nadzieję, że to uda się zrobić bez większych zatorów.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to tylko pierwszy miesiąc, gdzie wszyscy ruszą na hura.

Pani Burmistrz powiedziała, że warto też mówić, że jest możliwość późniejszego złożenia wniosku i będzie kwota wyrównana. To jest ważne, żeby to się rozeszło w czasie, ale bardzo możliwe, że ludzie będą chcieli skorzystać od razu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że klienci, którzy korzystają ze świadczeń rodzinnych na pewno będą na początku, pozostałe rodziny może trochę później. Może przerazi ich ilość osób w kolejce albo wykorzystają te inne możliwości.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2016-2020

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2016-2018.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

Do punktu 5.

Sprawy różne.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że mieszkanka Myszkowa pani B. K. dostała przydział mieszkania z rotacyjnego na ul. Kościuszki, tam jest jedno pomieszczenie. Pani K. pytała się, czy jest szansa, żeby dostała mieszkanie dwupokojowe, ponieważ ma dwójkę dzieci, wszystkie osoby mają rentę i są chore na padaczkę.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jest w Komisji Mieszkaniowej, żeby ta Pani złożyła podanie.

Pani Burmistrz powiedziała, że to już jest. Na najbliższej Komisji Mieszkaniowej wniosek pani B. będzie rozpatrywany. Wszystko zależy od tego, do czego ta Pani będzie miała

uprawnienia, czy do lokalu komunalnego, czy socjalnego. Jeżeli to będzie lokal komunalny to rzeczywiście możemy rozważać taki lokal, który będzie odpowiadał jej wymaganiom. Jeśli mowa o lokalu socjalnym, to z przykrością muszę stwierdzić, że lokale na terenie gminy mają taki standard jaki mają. Niestety jest to jedno pomieszczenie, które powierzchniowo odpowiada i spełnia wszystkie wymagania, ale to nie jest wysoki standard.

Radny Norbert Jęczalik zapytał od czego to zależy, czy będzie spełniała takie kryteria?

Pani Burmistrz powiedziała, że między innymi od dochodów.

Radny Norbert Jęczalik dodał, że tam 3.500 zł mają na trzy osoby.

Pani Burmistrz powiedział, że nie odpowie. Jeśli Pani będzie spełniała kryteria, to Komisja Mieszkaniowa to rozważy.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że wydaje jej się, że jedno pomieszczenie to jest socjalne.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli mówimy o jednym pomieszczeniu, na pewno mówimy o lokalu socjalnym.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że może Pani nie dostarczyła dokumentu o dochodach.

Pani Burmistrz powiedziała, że dodatkowo pani kurator o to wnosi, MOPS, wiele instytucji jest zaangażowanych w przydzielenie pani B. mieszkania. Rzeczywiście jest to zasadne, ona w tej chwili mieszka w budynku rotacyjnym, wynajmuje mieszkanie od MTBS. To ma być rozpatrywane na najbliższej komisji, temat był poruszany niedawno.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że o to mieszkanie ubiegają się dwie osoby.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy generalnie miasto ma takie lokale?

Pani Burmistrz powiedziała, że lokale socjalne są w dyspozycji miasta, to nie są lokale puste. Tam jest duża rotacja, część osób rezygnuje, część się przeprowadza, a część jest eksmitowanych.

Radny Norbert Jęczalik zapytał o mieszkania komunalne.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o mieszkania komunalne jest taka sama sytuacja.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, czyli są takie lokale.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie ma lokali pustych. Miasto dysponuje lokalami socjalnymi, komunalnymi, ale jest ciągła rotacja, ktoś się wyprowadza, ktoś rezygnuje, ktoś jest eksmitowany z powodu długu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jest więcej lokali z eksmisji, z odzysku.

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że trzeba czekać.

Pani Burmistrz powiedziała, że pustostanów nie ma. Państwo jesteście o tym informowani, w tej chwili jesteśmy w trakcie projektowania lokali socjalnych pod Żarkami i drugi projekt to jest Internat, w którym Państwo również wizytowaliście będą lokale komunalne z niewielką ilością lokali socjalnych. Docelowo mamy nadzieje na poprawę sytuacji mieszkaniowej w mieście, ale nie mogę powiedzieć, że gmina posiada i gdy się ktoś zgłosi mamy gdzie ulokować.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, gdzie pod Żarkami, bo pierwszy raz o tym słyszy.

Pani Burmistrz powiedziała, że pod Żarkami po lewej stronie.

Radny Krzysztof Kłosowicz dodał, że jak się kończy Myszków.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że jest tam żółty blok.

Radny Krzysztof Kłosowicz powiedział, że właśnie w tamtym miejscu.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy tam będzie nowy budynek?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radna Mirosława Picheta dodała, że jest kilka mieszkań, ale z zadłużeniem po eksmisji. Jeśli takie osoby są zgodne, że spłacą to zadłużenie wtedy jest możliwość otrzymania. Bywają zadłużenia 25.000 zł, 15.000 zł, 10.000 zł i różnie. Są to lokale bez centralnego ogrzewania i bez ciepłej wody. To już we własnym zakresie każdy sobie musi zrobić.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że wątpi, że ona zgodzi się na coś takiego.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że to są mieszkania praktycznie do remontu.

Radny Norbert Jęczalik stwierdził, że to są podwojone koszty. Raz trzeba spłacić dług, a potem włożyć swój kapitał.

Radna Mirosława Picheta dodała, że są to mieszkania najczęściej zdewastowane. Może być tak, że Komisja podejmie decyzję ze względu na dochody, czy trudną sytuację, czy zaniżyć, czy odejść od wpłaty, ale kaucję każdy musi wpłacić.

Pani Burmistrz powiedziała, że zasada jest taka, że w pierwszym momencie proponujemy z pełnym zadłużeniem po kilkakrotnej procedurze przeprowadzonej przez komisję i KZGM.

Jeżeli okazuje się, że nie ma chętnych, nie da się w takiej wysokości to wtedy są podejmowane kolejne kroki.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że wtedy zaniżamy odsetki.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Jakubiec - Bartnik